

Dorota Świtała-Trybek

Wybrane formy tradycyjnego świętowania : religijność odpustowa na Górnym Śląsku

Studia Etnologiczne i Antropologiczne 3, 71-86

1999

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Dorota Świata-Trybek

Uniwersytet Opolski

Wybrane formy tradycyjnego świętowania Religijność odpustowa na Górnym Śląsku

Uwagi wprowadzające

W artykule przedstawiam religijność „odpustową” mieszkańców Górnego Śląska, przejawiająca się m.in. w ich udziale w sumie i nieszporach, przystępowaniu do sakramentu komunii św. podczas tych nabożeństw sprawowanych w dniu święta patrona miejscowego kościoła. Materiał, który stał się podstawą analizy, pozyskałam podczas badań terenowych przeprowadzonych w latach 1995–1997 w trzech diecezjach górnośląskich: katowickiej, gliwickiej i opolskiej. W badaniach wykorzystałam obserwację uczestniczącą, ankietę rozproszoną w rodzinach miejskich i wiejskich¹. „Wszystkie praktyki religijne – jak zauważa ks. Adam Galek – jako zewnętrzne przejawy religijności dają się uchwycić statystycznie. Stanowią one zewnętrzne kryterium pozwalające okreś-

¹ W 20 miejscowościach na Górnym Śląsku (w tym w 10 miastach i 10 wsiach) rozproszono losowo wśród parafian ankietę dotyczącą świętowania odpustu. Składała się ona z 25 pytań, z których 3 dotyczyły uczestnictwa w uroczystościach kościelnych (*Czy uczestniczy Pan/Pani w sumie odpustowej?, Czy bierze Pan/Pani udział w nieszporach odpustowych?, Czy Pan/Pani przystępuje do komunii św. podczas sumy odpustowej?*). Odpowiedziało na nią 226 osób (154 kobiety i 72 mężczyźni).

lić empirycznie żywotność religijną jednostek i grup społecznych. Mimo łatwości ilościowego badania praktyk religijnych, istnieje trudność wniknięcia w intensywność i motywacje praktykujących.”² Dlatego też, aby uzyskać pełniejszy obraz zachowań, prócz ankiety przeprowadziłam również kilkadziesiąt wywiadów kierowanych i niekierowanych z mieszkańcami i proboszczami śląskich parafii.

Do ważniejszych świąt, które corocznie są obchodzone w śląskich rodzinach, należy odpust parafialny, czyli uroczyste czczenie imienia patrona miejscowego kościoła. „Czas święty – jak zauważa Mircea Eliade – jest podług swej natury odwracalny; tak naprawdę jest to praczas mityczny, który zostaje ponownie uobecniony. Każde święto religijne, wszelki czas liturgiczny oznacza ponowne uobecnienie wydarzenia sakralnego pochodzącego z przeszłości mitycznej, z czasu »u początku«. Religijne uczestniczenie w święcie polega między innymi na wyjściu ze »zwykłego« trwania w czasie i na ponownym odnalezieniu się w czasie mitycznym, powtórnie uobecnianym w danym święcie. Czas święty jest tym samym powtarzalny bez końca.”³ O randze i powadze uroczystości odpustowej świadczą nie tylko przygotowania parafian, którzy z okazji tego święta urządzą przyjęcia dla krewnych i znajomych, ale przede wszystkim możliwość otrzymania łaski bożej w postaci odpustu, który jest – jak podaje *Katechizm Kościoła katolickiego* – „darowaniem przez Boga kary doczesnej za grzechy, zgładzone już co do winy. Dostępuje go chrześcijanin odpowiednio usposobiony i pod pewnymi, określonymi warunkami, za pośrednictwem Kościoła, który jako szafarz owoców odkupienia rozdaje i prawomocnie przydziela zadośćuczynienie ze skarbca zasług Chrystusa i świętych.”⁴ Zgodnie z tradycją – według Soboru Watykańskiego II – „Kościół oddaje cześć Świętym i ma w poważaniu ich autentyczne relikwie oraz wizerunki. Uroczystości Świętych głoszą cuda Chrystusa w Jego sługach, a wiernym podają odpowiednie przykłady do naśladowania.”⁵

Odpusty w parafiach górnośląskich odbywają się raz lub kilka razy w roku, a ich odprawianie zależy zarówno od lokalnej tradycji, jak i od specyfiki kulturowej miejscowości, w której przypada święto patrona miejscowego kościoła.

² Ks. A. G a l e k: *Praktyki religijne jako przejaw pobożności ludowej (na przykładzie wybranych społeczności lokalnych Lubelskiego Zagłębia Węglowego)*. W: *Religijność ludowa – ciągłość i zmiana*. Red. ks. W. P i w o w a r s k i. Wrocław 1983, s. 200.

³ M. E l i a d e: *Sacrum i profanum. O istocie religijności*. Przeł. R. R e s z k e. Warszawa 1996, s. 55.

⁴ *Katechizm Kościoła katolickiego*. Poznań 1994, s. 352. Zob. też: *Leksykon religii od A do Z*. Warszawa 1994, s. 252; *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*. Oprac. S. G ł o w a SJ, J. B i e d a SJ. Poznań 1988, s. 449–457; *Odpusty. Ujawnione Miłosierdzie Boże wobec żywych i zmarłych*. Oprac. ks. Z. P a ł u b i c k i SJ. Marki–Struga k. Warszawy 1996.

⁵ *Konstytucja o Liturgii Św.* W: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekrety, deklaracje*. Wyd. 3 (fotooffsetowe). Poznań [b. r.], s. 65.

Odpust świętowany jest wielokrotnie na przykład w Piekarach Śląskich, Pszowie, Bogucicach, a więc w miejscach słynących z kultu Matki Boskiej, a także w sanktuarium na Górze Świętej Anny na Opolszczyźnie, dokąd corocznie udają się liczne pielgrzymki wiernych z Górnego Śląska i innych regionów Polski. Najwięcej odpustów przypada na Górze Świętej Anny. Wyróżnia się tam: odpusty wielkie, do których zalicza się wspomnienie św. Anny (26 lipca), uroczystość Wniebowzięcia NMP (15 sierpnia), uroczystość Aniołów Stróżów (2 października) i Podwyższenia Krzyża Św. (14 września), oraz odpusty małe z obchodami kalwaryjskimi obchodzone w Wielki Piątek, uroczystość MB Szkaplerznej (16 lipca) i św. Piotra z Alkantary (25 października), a także odpusty franciszkańskie przypadające w poniedziałek po Zesłaniu Ducha Św., uroczystość MB Anielskiej (Porcjunkula, 2 sierpnia) i św. Franciszka z Asyżu (4 października)⁶. Natomiast odpusty parafialne obchodzone są najczęściej w niedzielę przed lub po wspomnieniu patrona danej parafii, choć w niektórych miejscowościach górnośląskich zachował się jeszcze zwyczaj świętowania uroczystości odpustowych w *ipsa diem*, na przykład w Bieruniu Starym (kościół p.w. św. Walentego), w Bytomiu Miechowicach (kościół p.w. Bożego Ciała).

Udział Górnoszlązaków w nabożeństwach odpustowych

Obecność na sumie odpustowej

Niedziela jest najstarszym i pierwszym dniem świątecznym, stanowiąc podstawę i „rdzeń” całego roku liturgicznego. Przez Kościół nazywana nierzadko Dniem Pańskim, Pierwszym Dniem Tygodnia, Dniem Ósmym czy Dniem Słońca⁷ oznacza przede wszystkim czas radości i odpoczynku od pracy. Problematyka niedzielnego świętowania interesuje wielu autorów prac teologicznych, badających uwarunkowania wpływające na zróżnicowany sposób jej przeżywania⁸.

⁶ W wielu miejscowościach na Górnym Śląsku w przykościelnych gablotach wywiesza się ogłoszenia, w których szczegółowo przedstawiony jest plan odprawiania uroczystości odpustowych w sanktuarium na Górze Świętej Anny.

⁷ Zob. ks. T. S i n k a CM: *Zarys liturgiki*. Gościkowo–Paradyż 1988, s. 114–116; Por. także: ks. J. G r e ź l i k o w s k i: *Czczenie dni świętych w świetle norm Kodeksu Prawa Kanonicznego*. W: *Ewangelizacja i Eucharystia. Program duszpasterski na rok 1992/93*. Katowice 1992, s. 175.

Współcześnie do zwyczajowych form świętowania na Górnym Śląsku należy uroczyste obchodzenie odpustu parafialnego, który – tak jak dawniej – jest dniem szczególnym i przejawia się m.in. w przywiązaniu do ceremonii kościelnych. „Obrzędy religijne wiernych – jak zauważa Roger Caillois – odprawiane przy okazji święta poruszają dusze wiernych. Święto to czas wesela, ale także czas niepokoju.”⁹ Odpust parafialny obchodzony w niedzielę należy do tzw. nakazanych dni świątecznych (*dies festi de praecepto*), w których należy obowiązkowo uczestniczyć we mszy św. Autorkę pracy interesuje udział lokalnej społeczności i zaproszonych gości w sumie odpustowej, która sprawowana jest w tym dniu w intencji parafian¹⁰. Suma odprawiana jest najczęściej przed południem o godz. 10.30, 11.00, rzadziej o godz. 11.30 i 12.00, sporadycznie o godz. 12.30. Jest to msza św. koncelebrowana, czyli odprawiana przez wielu kapłanów. Jeden z nich, zwany celebransem głównym¹¹, przewodniczy sprawowanej eucharystii. Zwyczajem zachowanym w parafiach śląskich jest zapraszanie przez proboszcza na odpust duszpasterzy z sąsiednich parafii, także księży wywodzących się lub kiedyś pracujących w miejscowości, w której obchodzone są uroczystości odpustowe. Prawie zawsze przewodniczą oni uroczystej mszy św. i głoszą kazania. Dla ilustracji fragment ogłoszeń parafialnych z Rudy Śląskiej, w których proboszcz zachęca wiernych do udziału w sumie i niesporach odpustowych: „W najbliższą niedzielę, 4 maja – uroczystość św. Józefa, naszego patrona w roku 91-lecia istnienia naszej parafii. Uroczysta suma odpustowa o godz. 11.00 (w miejsce mszy św. o godz. 10.45 i 12.00). Dzieci, młodzież, dorośli wraz z zaproszonymi gośćmi – przyjdźcie na godz. 11.00. Sumę odprawi ksiądz infułat Stefan Cichy. Już dziś prosimy nie zapomnieć o odpustowych niesporach, które prowadzić będzie ks. Marek Wachowiak.”¹²

W: *Kościół katolicki na Górnym Śląsku. Szkice o historii i współczesności*. Red. W. Świątkiewicz. Katowice 1996, s. 31–32. Zob. także: *Niedziela dzisiaj. Sacrum w życiu społecznym*. Red. ks. J. Krucina. Wrocław 1993; ks. H. J. Sobczko: *Teologiczno-pastoralna problematyka niedzielnego świętowania*. W: „Studia Liturgiczno-Pastoralne” 2. Red. ks. H. J. Sobczko. Opole 1994, s. 155–167.

⁹ R. Caillois: *Człowiek i sacrum*. Przeł. A. Tatarakiewicz, E. Burska. Warszawa 1995, s. 109.

¹⁰ Dla przykładu podaję przywitanie wygłoszone na początku sumy odpustowej w parafii św. Piotra i Pawła w Paniowach w czerwcu 1996 roku: „Msza św. odprawiana jest w intencji wszystkich naszych parafian tu obecnych, za wszystkich tych, którzy są w domach, za chorych parafian nie mogących uczestniczyć w tej Eucharystii, za wszystkich tych, którzy są na urlopach, za młodzież, za ministrantów uczestniczących obecnie w rekolekcjach, za Dzieci Maryi. Wszystkich chcemy włączyć do tej Najświętszej Ofiary i wyprosić sobie i swoim rodzinom w nasz odpust parafialny obfite łaski Boże za wstawiennictwem naszych patronów Piotra i Pawła.”

¹¹ Ks. T. Sinka CM: *Zarys liturgiki...*, s. 214.

¹² Ogłoszenia parafialne w kościele p.w. św. Józefa w Rudzie Śląskiej, w 1997 r.

Warto zauważyć, iż wcale nierzadko kaznodziejami homilii odpustowych są również zakonnicy prowadzący w danej parafii rekolekcje wielkanocne lub misje¹³.

Jak zatem przedstawia się frekwencja w sumie odpustowej? Porównując zachowania religijne związane z obchodzeniem odpustu przez mieszkańców miast i wsi w trzech diecezjach górnośląskich, zauważalne są pewne różnice, które przedstawiają tabele 1, 2.

T a b e l a 1
Uczestnictwo w sumie odpustowej w mieście

Rodzaj deklaracji	Liczba	%
Uczestniczę	132	85
Nie uczestniczę	23	15
Rzadko	0	0
Ogółem	155	100

T a b e l a 2
Uczestnictwo w sumie odpustowej na wsi

Rodzaj deklaracji	Liczba	%
Uczestniczę	51	72
Nie uczestniczę	20	28
Rzadko	0	0
Ogółem	71	100

Zarówno w środowisku miejskim, jak i wiejskim, udział ludności w sumie odpustowej jest wysoki. W górnośląskich miastach wynosi on 85%, w wioskach – 72% deklarowanych. Dane te wynikają z informacji zawartych w ankietach, dlatego rzeczywistość pod tym względem może być nieco inna. Spostrzeżenie to zdają się potwierdzać proboszczowie parafii, którzy niejednokrotnie w wywiadach podkreślali, że „współcześnie suma odpustowa często nie różni się liczebnością od normalnej mszy niedzielnej. Owszem, może trochę więcej uczestniczy w niej wiernych, ale na pewno jest ich mniej niż na pasterce podczas świąt Bożego Narodzenia czy rezurekcji w czasie świąt wielkanoc-

¹³ Przykładem takich parafii są m.in.: Paniowy (kościół p.w. św. Apostołów Piotra i Pawła), Ruda Śląska Godula (kościół p.w. Ścięcia św. Jana Chrzciciela), Zabrze (kościół p.w. św. Antoniego z Padwy), Paniówki (kościół p.w. św. Urbana), Mikołów (kościół p.w. św. Wojciecha), Wysoka (kościół p.w. św. Floriana). Informacji tych udzielili mi proboszczowie parafii, z którymi wielokrotnie przeprowadzałam wywiady. Nadto uczestniczyłam w uroczystościach odpustowych w tych miejscowościach.

nych.”¹⁴ Mniejszy udział mieszkańców wsi niż miast w sumie odpustowej wynika z liczby uroczystości organizowanych z okazji odpustu w rodzinach śląskich, bowiem „na wsiach i w małych miasteczkach – jak zauważa Wiesława Korzeniowska – zachowały się też odpustowe »gościny«, szczególnie uroczyste i sute, zgromadzające całą rodzinę i przyjaciół. Nieraz odpust jest jedynym dniem w roku, kiedy gromadzi się przy stole bliższa i dalsza rodzina. Stąd też jest uroczystością oczekiwaną i wyróżniającą się spośród innych świąt kościelnych.”¹⁵ Z przeprowadzonych badań wynika, że w sumie odpustowej uczestniczy niejednokrotnie więcej mężczyzn niż kobiet, które zajęte są w tym czasie przygotowaniem świątecznego obiadu dla pozostałych domowników i zaproszonych gości, podawanego zaraz po przyjściu z mszy św.¹⁶ Dla ilustracji wypowiedzi informaterek: „Na sumę odpustową nie chodzę od czasu, kiedy zostałam mężatką i przyjeżdżają do nas goście na odpust. Pamiętam, że jako dziecko obowiązkowo musiałam z rodzeństwem brać udział w sumie. Do kościoła szedł z nami zawsze ojciec. On też pilnował, byśmy w kościele zachowywali się grzecznie. Potem w domu pytał nas, o czym było kazanie. Na sumie były też nasze babcie, ciotki z wujkami, którzy potem szli do nas na obiad. Matka zawsze chodziła do kościoła rano, a potem gotowała dla wszystkich obiad.”¹⁷ „Moja matka w łodpust do kościoła szła na pierwszo msza o 6.00, bo potym warzyła obiod dlo ciotek z Bytomia (siostry ojca), które przyjeżdżały do nos roz w roku na łodpust, ale nos do siebie nigdy na łodpust nie zapraszały. Godały, że w mieście łodpustów się nie odprawio. Obiod musioł być gotowy na połednie, jak wszyscy prziszli z wielkiego [z sumy].”¹⁸

O zdecydowanie mniejszym udziale kobiet w sumie odpustowej mówią też księża. „W Paniówkach zachował się wśród miejscowej ludności zwyczaj zapraszania na odpust krewnych i znajomych, dlatego przed odpustem jest jak przed Bożym Ciałem. Ludzie gruntownie sprzątaję swoje mieszkania, obejścia domów, pięknie przystrajają kościół na święto patrona. Jednak na główne nabożeństwo – na sumę – miejscowych parafian przychodzi w porównaniu do innych świąt mało. Najwięcej na sumie obecnych jest mężczyzn oraz młodzieży i dzieci, które zamiast uczestniczyć w mszy, chodzą po straganach przed kościołem. Kobiety zaś najczęściej przychodzą na dwie pierwsze msze, ponie-

¹⁴ Informator: ks. Z. Długajczyk, proboszcz parafii Bożego Narodzenia w Rudzie Śląskiej Halembie, z którym przeprowadziłam wywiad w lipcu 1996 r.

¹⁵ W. K o r z e n i o w s k a: *O targach, jarmarkach, odpustach, kiermaszach i pielgrzymkach*. W: *Śląskie uciechy i zabawy (materiały etnologiczno-folklorystyczne)*. Red. I. B u k o w s k a - F l o r e Ń s k a. Bytom 1991, s. 119. O roli spotkań rodzinnych organizowanych z okazji świąt religijnych zob. T. S m o l i Ń s k a: *Rodzina o sobie. Folklorystyczny aspekt rodzinnej tradycji kulturowej*. Opole 1992, s. 64–67.

¹⁶ Uwagę tę potwierdzają także liczne wywiady z mieszkańcami Górnego Śląska.

¹⁷ Informator: H. K., ur. 1946 r., Siemianowice Śląskie, zapis. w 1996 r.

¹⁸ Informator: J. W., ur. 1920 r., Zabrze, zapis. w 1997 r.

waż później zajęte są przygotowywaniem świątecznego obiadu. Jest to bardzo smutne, ale trudno zmienić nawyki i przyzwyczajenia ludzi. Na sumie odpustowej zauważam natomiast dużo przyjezdnych, zapewne gości parafian.”¹⁹

Na oddzielną uwagę zasługuje stosunek Górnoszlązaków do uczestnictwa w ceremoniach odpustowych w innych miejscowościach. Wielokrotnie w wywiadach respondenci podkreślali, że „po odpustach” jeżdżą nie tylko do swoich krewnych, ale także do parafii, w których święto patrona miejscowego kościoła jest szczególnie uroczyste obchodzone, na przykład w Piekarach Śląskich albo w Kamieniu Śląskim. Ilustracją niech będzie wypowiedź mieszkańca Paniówek: „Mój ojciec jeździł na odpusty co niedzielę, nie do rodziny, ale na sumę odpustową lub nieszpory. Początkowo jeździł na motorze, potem autem. Był bardzo przywiązany do odpustów. Wiedział, w której miejscowości jest odprawiany odpust. Po powrocie opowiadał rodzinie, o czym było kazanie. Wszyscy go słuchali. On pochodził z Ornontowic, był muzykaniem. Mogę powiedzieć, że odpusty to było tak jakby jego hobby. U nas wszyscy lubili chodzić na odpusty do sąsiednich parafii. Sumy były takie uroczyste, dzisiaj już takich nie ma.”²⁰

Można zastanawiać się, czy przywiązanie do uroczystego celebrowania odpustów jest wewnętrzną potrzebą, wynikającą z głębokiej wiary mieszkańców tego regionu, czy też jedynie zewnętrzną otoczką, która towarzyszy tej tradycyjnej formie świętowania. Wydaje się, iż odpowiedź na to pytanie wymaga pogłębionych studiów, nie tylko kulturowych, ale i psychologicznych. Niełatwo bowiem jednoznacznie ocenić to zjawisko, gdyż uwarunkowania sposobu świętowania i przeżyć religijnych zależą – jak wiadomo – od wielu, często bardzo zindywidualizowanych, czynników.

Charakterystyczną grupą uczestników sumy odpustowej odprawianej w środowisku wiejskim lub małomiasteczkowym (zwłaszcza na Opolszczyźnie, w parafiach należących do dekanatu Kamień Śląski) są pielgrzymi z sąsiednich miejscowości, niekiedy bardzo odległych, którzy przychodzą w uroczystej procesji. Pielgrzymują wówczas dorośli i dzieci. Niosą sztandary i feretrony, czyli przenośne ołtarzyki z figurami bądź obrazami przedstawiającymi świętych, które „pojawiają się – jak utrzymuje ks. Jan Górecki – w parafiach, w których byli zakonnicy”²¹. Z prac prowadzonych przez tego badacza wynika, że te same feretrony parafianie zabierają ze sobą na pielgrzymki. Do tradycyjnych figur noszonych wówczas należały: „figura Dzieciątka Jezus, którą nosiły dzieci, figura Pana Jezusa w cierniowej koronie, figura Niepokalanego Poczęcia NMP, którą niosły dziewczęta z Kongregacji Marińskiej, figura św. Anny, którą niosły matki, figura Serca Pana Jezusa, figura Poczyszycielki Wiernych,

¹⁹ Wypowiedź ks. H. Sajdoka, proboszcza parafii p.w. św. Urbana w Paniówkach, z którym przeprowadziłam wywiad w lipcu 1996 r.

²⁰ Informator J. F. z Paniówek, z którym przeprowadziłam wywiad w lipcu 1996 r.

²¹ Ks. J. G ó r e c k i: *Pielgrzymki na Górnym Śląsku w latach 1869–1914*. Katowice 1994, s. 38.

figura św. Barbary, którą nieśli górnicy, figura św. Franciszka, którą niósł III zakon, figury św. Urbana i św. Izydora, które nieśli rolnicy, św. Floriana – noszona przez hutników. Niesione były figury św. Agnieszki oraz św. Agaty.”²² W dniu odpustu w dekanacie tym wierni wraz z proboszczem wychodzą w procesji do granic parafii witać pielgrzymów, po czym wszyscy udają się do kościoła, śpiewając nabożne pieśni. Kiedy zbliżają się do świątyni, rozlega się bicie dzwonów. Dla ilustracji relacja piętnastoletniej Sylwii z wioski leżącej niedaleko Góry Świętej Anny: „Do św. Anny na ten odpust przychodzili przez wiele lat moja oma Anna. Teraz oni są starzy i słabi, więc tylko my dwoje z tatem przyszli, bo mama jest niezdrowa. Będę się za nią modlić. A jak przechodziliśmy przez klasztorną bramę, to za omę – która mnie o to prosiła – głośno z innymi zaśpiewałam: »Święta Anno witam cię, święta Anno Kocham cię, święta Anno prosz u Boga, by błogosławił dzieci swe.«”²³

Dawniej (w dwudziestoleciu międzywojennym oraz w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych) zwyczaj chodzenia w procesjach do miejsc odpustowych (nie tylko sanktuariów) praktykowany był niemal w każdej śląskiej parafii. Świadczą o tym wypowiedzi najstarszych informatorów („Jak my wleźli do Biskupic, zaro idymy z procesyjom do kościoła, kaj nos farosz pięknie powitali. Potym zaro boła mszo, a iż boła tako ciżba i porno w kościele, wyszlimy na kierhof, kaj my czekali do końca mszy”²⁴), jak i liczne anonsy pojawiające się w ówczesnej prasie katolickiej (najczęściej w „Gościu Niedzielnym”) o uroczystościach odpustowych w poszczególnych miejscowościach oraz sprawozdania z ich przebiegu: „Tegoroczny [1934 r. – D. Ś.-T.] odpust w Rudzie Śląskiej był uroczystiej obchodzony niż w inne lata. Parafia NMP Różańcowej, którą kierują oo. Jezuiaci, urządziła wielką procesję jubileuszową do sąsiedniego kościoła św. Józefa. Z pieśnią na ustach udali się zebrani wierni celem uzyskania zupełnego odpustu do wspomnianego kościoła. Jeszcze

²² Tamże, s. 39.

²³ Cyt. za: J. S z c z u p i a ł: *Odpust wielki*. „Nowa Trybuna Opolska” 1997, nr 192, s. 27. O silnej tradycji pielgrzymowania Górnoślązaków na odpust Podwyższenia Krzyża Świętego do sanktuarium na Górze Świętej Anny pisał ksiądz N. B o n c z y k (*Góra chełmska*. Wyd. 2. Krytycznie oprac. W. O g r o d z i ņ s k i. Katowice 1938, s. 22):

Ten to Śląsk do wzajemnej wysyłał dziś Matki
Pobożnych swych pątników, męże, żony, dziatki,
Boć iść do św. Anny choć jednemu z gniazda,
To jak Amen w kościele. Pobożnych nie jazda,
Ale nogi tam niosły. Więc w płachty chędogie
Wkładano chleby, masła, sery i ubogie
Uściskane pieniążki, już to na ofiary
Lub na dusz zalecenia. To wzięwszy na bary
Z modlitwą i pieśniami przez cne Pyskowice
Zdążano dnia drugiego rano do Leśnice.

²⁴ Cyt. za: M. K r ó l ó w n a: *Łodpust na Biskupicach*. „Zaranie Śląskie” 1932, nr 2, s. 121.

uroczyściej przedstawiał się powrót, kiedy wierni o zapalonych świecach z pieśnią na ustach wracali. Taka sama procesja zawitała do Rudy Śląskiej z Orzegowa na odpust.²⁵; albo inna relacja: „Tegoroczny [1934 r. – D. Ś.-T.] odpust Wniebowzięcia NMP sprowadził do Piekar wiernych z całej Polski, a nawet spoza jej granic. Przybyły olbrzymie kompanie ze Śląska, liczące po kilka tysięcy osób, jak z Lipin, Brzezin, Kamienia, Dąbrówki, Józefowca i Dębu; przybyły również kompanie spoza Śląska, jak z Będzina, Dąbrowy Górniczej i Sączowa. Była nawet grupa osób z Czechosłowacji. Ogółem przybyły 23 kompanie, a obok tego olbrzymie rzesze prywatnych osób.”²⁶

Prawie w każdej sumie odpustowej uczestniczą delegacje pracowników miejscowych lub okolicznych zakładów pracy. Przydają one kolorytu temu nabożeństwu, gdyż ich przedstawiciele (górnicy, strażacy, hutnicy i kolejarze) ubrani są w odświętne stroje galowe i obowiązkowo niosą z sobą zakładowe sztandary z wizerunkami patronów zawodów, które wykonują (górnicy – św. Barbary, strażacy i hutnicy – św. Floriana, kolejarze – św. Katarzyny). Poczty sztandarowe reprezentują także dany stan lub związek obecny na nabożeństwie. I tak na sztandarach młodzieży męskiej widnieje św. Stanisław Kostka lub św. Alojzy, młodzieży żeńskiej – Matka Boska, ojców – św. Józef, matek – św. Anna, rolników – św. Izydor i św. Urban, ministrantów – św. Tarsycjusz, dzieci wczesnokomunistycznych – papież Pius X. Nadto w sumach odpustowych (zwłaszcza w wiejskich środowiskach) wcale nierzadko można zauważyć miejscową ludność ubraną w regionalne stroje ludowe. Podczas procesji dzieci pierwszokomunistyczne ubrane są na biało i sypią kwiaty, Dzieci Maryi idą z pięknie udekorowanymi feretronami. Szacunek, jakim Górnoślązacy otaczają figury i sztandary, świadczy o żywej wierze tej społeczności w wstawiennictwo świętych patronów. W parafii Wniebowzięcia NMP w Łędzinach Goławcu podczas sumy odpustowej (15 sierpnia 1996 r.) parafianie nieśli 5 sztandarów oraz feretron, w kościele p.w. Michała Archanioła (29 września 1996 r.) w Ornontowicach – 8 sztandarów, w Bieruniu Starym w parafii św. Walentego (14 lutego 1997 r.) – 10 sztandarów, w Kosorowicach w kościele p.w. św. Jana Nepomucena (18 maja 1997 r.) – 8 feretronów, w Rudzie Śląskiej Halembie w parafii Bożego Narodzenia (31 marca 1995 r.) – 4 sztandary.

Szczególna rola w uroczystościach odpustowych przypada orkiestrom (najczęściej zakładowym), które uczestniczą w każdym niemal odpuscie na Górnym Śląsku. Dzięki nim msza odpustowa nabiera bardziej uroczystego charakteru. Orkiestra przewodniczy procesji wokół kościoła na zakończenie nabożeństwa. Jeden z informatorów ocenił, że „suma bez orkiestry jest jak wóz bez koni”²⁷.

²⁵ *Z życia naszych parafii*. „Gość Niedzielny” 1934, nr 42, s. 585.

²⁶ *Z życia naszych parafii*. „Gość Niedzielny” 1934, nr 35, s. 485.

²⁷ Informator J. C. (l. 59), mieszkaniec Świętochłowic, z którym przeprowadziłam wywiad w maju 1996 r.

Cechą charakterystyczną sumy odpustowej i nieszporów są procesje teoforyczne²⁸, „w czasie których celebrans niesie Najświętszy Sakrament poza kościół wśród uroczystych obrzędów i śpiewów i – jak podkreśla ks. Tarsycjusz Sinka – lud chrześcijański składa publiczne świadectwo swej wiary i pobożności wobec Najświętszego Sakramentu”²⁹. Warto zwrócić uwagę, że procesja w Kościele nawiązuje tradycją do wędrówki narodu izraelskiego z niewoli egipskiej do Ziemi Obiecanej, a procesje teoforyczne istnieją od XIV wieku. Przypomnijmy, że w Polsce najdłuższe procesje z Najświętszym Sakramentem odbywają się w Boże Ciało.

Z badań wynika, że Górnoślązacy przywiązują dużą wagę do uczestnictwa w procesjach, czemu dają wyraz przez liczne w nich uczestnictwo. Oprócz sensu teologicznego są one bowiem okazją do „uzewnętrznienia grupowej solidarności”³⁰. Układ odpustowych procesji teoforycznych nie jest jednakowy we wszystkich parafiach na Górnym Śląsku³¹. Wspólne jest tylko to, że procesję otwiera krzyż niesiony przez ministranta (prawie zawsze ozdobiony „zielonym”, czyli mirtem lub borowiną oraz zwisającymi białymi, niebieskimi lub czerwonymi wstążkami). Oto kilka przykładów typowego porządku procesji, zaobserwowanych podczas sum odpustowych:

- ministrant z krzyżem, mężczyźni, orkiestra, poczty sztandarowe, feretrony, dzieci w strojach pierwszokomunijnych sypiące kwiaty, służba liturgiczna (ministranci), księży, baldachim z Najświętszym Sakramentem i na końcu pozostali wierni: kobiety, młodzież i dzieci (Łędziny Goławiec, 15 sierpnia 1996 r.);
- ministrant z krzyżem, mężczyźni niosący feretron z figurą św. Floriana, poczty sztandarowe, służba liturgiczna, baldachim z Najświętszym Sakramentem, dzieci, młodzież, kobiety (Wysoka k. Góry Świętej Anny, 4 maja 1997 r.);
- ministrant z krzyżem, służba liturgiczna, poczty sztandarowe, mężczyźni, dzieci pierwszokomunijne ubrane na biało i sypiące kwiaty, księży z Najświętszym Sakramentem pod baldachimem, pozostali wierni (Gogolin, 8 czerwca 1997 r.).

²⁸ Zob. ks. R. Rak: *Miłość większa niż grzech i większa niż kara za grzech. Odpusty w życiu Kościoła*. W: *Komisja Episkopatu Duszpasterstwa Ogólnego. Program duszpasterski na rok 1995/96*. Katowice 1995, s. 134–144.

²⁹ T. Sinka CM: *Zarys liturgiki...*, s. 221. Por. także: Z. Poniatowski: *Procesja*. W: *Mały słownik religioznawczy*. Red. Z. Poniatowski. Warszawa 1969, s. 356–357; *Leksykon religii...*, s. 292.

³⁰ W. Świątkiewicz: *Praktyki religijne w parafii bogucickiej. Studium socjologiczne*. W: *Parafia bogucicka. Tradycja i współczesność. Księga jubileuszowa*. Red. W. Świątkiewicz, ks. J. Wycisło. Katowice 1994, s. 295.

³¹ Np. układ procesji odpustowej w Bogucicach przedstawia ks. J. Górecki: *Sanktuarium bogucickie w tradycji pielgrzymkowej Górnego Śląska*. W: *Parafia bogucicka...*, s. 243.

Warto dodać, iż uczestnictwo w procesji odpustowej wokół kościoła jest niezwykle przeżyciem dla małych parafian. W tym dniu bowiem dzieci są w szczególny sposób wyróżnione, gdyż nie tylko mają okazję wystąpić w swoich strojach komunijnych, ale do ich obowiązku należy także sypanie kwiatów z koszyków. Do zwyczajowych form można zaliczyć również noszenie przez starsze dziewczęta i chłopców (należących do poszczególnych grup, na przykład Dzieci Maryi, ministrantów) sztandarów i feretronów w procesji. Zazwyczaj dziewczęta ubrane są wówczas w odświętne białe bluzki i granatowe lub czarne spódnice, chłopcy zaś w białe koszule i ciemne spodnie. Przystrojeniem obrazów i figur zajmują się dziewczęta, które spotykają się w sobotę po południu przed uroczystością niedzielą. Te „obowiązki” dzieci i młodzieży są wyrazem ich postawy religijnej, stanowią przykład funkcjonowania i pielęgnowania tradycyjnych zwyczajów związanych z należyтым uczczeniem święta parafialnego patrona.

Uczestnictwo w nieszpórach odpustowych

Nieszpory należą do modlitw wieczornych i mają „charakter radosnej pieśni pochwalnej i serdecznej wdzięczności za dobrodziejstwa Boże”³². Składają się z hymnu *Magnificat*, psalmów, krótkiego czytania i próśb³³. Odprawiane są zawsze po południu lub wieczorem, zazwyczaj w niedzielę. W niektórych miejscowościach (w Katowicach Panewnikach, w Piekarach Śląskich) zachował się zwyczaj sprawowania tzw. pierwszych nieszpórów już w sobotę wieczorem³⁴. Rozpoczynają one wówczas uroczystości odpustowe w parafii. Należy zauważyć, iż nieszpory odpustowe obok sumy są nabożeństwem, które w sposób szczególny łączy wiernych danego kościoła. Zdaniem ks. Józefa Sroki, „przez swój charakter dziękczynny stanowi ona [modlitwa nieszpórów – D. Ś.-T.] jedność ze mszą św. niedzielą”³⁵.

Współcześnie frekwencja Górnoślązaków w nieszpórach odprawianych w dniu patrona miejscowego kościoła jest dość zróżnicowana, co przedstawiają tabele 3 i 4.

³² T. S i n k a CM: *Zarys liturgiki...*, s. 242. Por. także hasło *Nieszpory* w: G. O' C o l l i n s SJ, E. F a r r u g i a SJ: *Zwięzły słownik teologiczny*. Przeł. ks. J. O ż ó g SJ. Kraków 1993, s. 160.

³³ Por. *Leksykon religii...*, s. 242.

³⁴ O zwyczaju odprawianie nieszpórów w sobotę wieczorem wspomina m.in. ks. J. G ó r e c k i: *Sanktuarium bogucickie...*, s. 242; T e n ż e: *Pielgrzymki...*, s. 117.

³⁵ Ks. J. S r o k a: *Nieszpory niedzielne i inne nabożeństwa uświęceniem Dnia Pańskiego*. W: *Ewangelizacja i Eucharystia...*, s. 311.

T a b e l a 3
Uczestnictwo w nieszporach odpustowych w mieście

Rodzaj deklaracji	Liczba	%
Uczestniczę	83	54
Nie uczestniczę	71	46
Rzadko	0	0
Ogółem	154	100

T a b e l a 4
Uczestnictwo w nieszporach odpustowych na wsi

Rodzaj deklaracji	Liczba	%
Uczestniczę	43	60
Nie uczestniczę	29	40
Rzadko	0	0
Ogółem	72	100

Według przeprowadzonych ankiet, w środowisku miejskim frekwencja na nieszporach wynosi ponad 54%, w wiejskim – prawie 60%. Nie są to jednak liczby zadowalające kapłanów śląskich parafii, skoro dość powszechnie w trakcie wywiadów żalili się na małe uczestnictwo wiernych w tym nabożeństwie. „Najwięcej na nieszpory chodzi ludzi w średnim i starszym wieku. Nie ma natomiast prawie w ogóle młodzieży i dzieci. Najbardziej jednak smutne jest to, że w domach nie zachęca się dzieci do brania w nich udziału, nie kontynuuje się tego pięknego zwyczaju uczestnictwa całymi rodzinami w nieszporach. Dzieci w niedzielne odpustowe popołudnie przede wszystkim spędzają czas przy kramach i na karuzelach.”³⁶ Dawniej, jak utrzymują badacze, „udział w nieszporach dla tych, którzy mieszkali blisko kościoła, był uważany za obowiązek”³⁷.

³⁶ Informator: ks. A. Brzezina, proboszcz parafii Matki Boskiej Różańcowej w Rudzie Śląskiej Halembie, z którym przeprowadziłam wywiad w listopadzie 1995 r.

³⁷ Zob. np. ks. R. R a k: *Religijne i duszpasterskie tradycje...*, s. 31.

Przystępowanie do komunii św. podczas nabożeństw odpustowych

Według nauki Kościoła komunია św. jest integralną częścią ofiary eucharystycznej, a jej przyjmowanie stanowi doskonałe uczestnictwo we mszy św.³⁸. Przystępowanie do tego sakramentu jest jednym z głównych warunków uzyskania odpustu zupełnego w dniu święta miejscowego patrona³⁹. Jak licznie respondenci przystępują do komunii podczas nabożeństw odpustowych, przedstawiają tabele 5 i 6.

Tabela 5
Przystępowanie do komunii św. w mieście

Rodzaj deklaracji	Liczba	%
Przystępują	134	87
Nie przystępują	9	6
Rzadko	11	7
Ogółem	154	100

Tabela 6
Przystępowanie do komunii św. na wsi

Rodzaj deklaracji	Liczba	%
Przystępują	58	80
Nie przystępują	9	13
Rzadko	5	7
Ogółem	72	100

Jak widać, w środowisku miejskim i wiejskim deklarowany udział mieszkańców przystępujących do komunii św. jest duży. Z moich obserwacji wynika, że w porównaniu z mszami niedzielnymi udział wiernych w tym sakramencie w trakcie mszy św. odpustowej jest większy; komunია rozdzielana jest wówczas nie tylko przy ołtarzu głównym, ale i w kaplicach bocznych, na chórze, wzdłuż naw kościelnych. Dane z badań są zbieżne z danymi uzyskanymi w trakcie wywiadów z księżmi. Zauważają oni ponadto, iż większość komunikowanych sta-

³⁸ Por. R. E. Rogowski: *Eucharystia*. W: *Katolicyzm A-Z*. Red. ks. Z. Pawlaka. Łódź 1989, s. 104.

³⁹ Warunkiem uzyskania odpustu jest uprzednie uzyskanie w sakramencie pokuty odpuszczenia grzechów (jeśli idzie o odpust zupełny – także brak przywiązania do jakiegokolwiek grzechu), udział w eucharystii, modlitwa w intencji Ojca Św., a przy nawiedzeniu kościoła odmówienie w nim Ojcze nasz i Wierzę w Boga. Por.: A. Zuberbieer: *Odpust*. W: *Słownik teologiczny*. Red. A. Zuberbieer. T. 2. Katowice 1988, s. 27.

nowi starsze pokolenie, głównie zaś kobiety. W parafiach śląskich przed odpustem jest więcej okazji do spowiedzi aniżeli w dni powszednie. Dowodem mogą być ogłoszenia parafialne, w których najczęściej przypomina się o „obowiązku pójścia do sakramentu pokuty”, aby w dzień odpustu godnie świętować imieniny patrona kościoła. Na tablicy ogłoszeń wyszczególnione są godziny spowiedzi w parafii dla poszczególnych grup wiekowych.

Uwagi końcowe

Udział wiernych w sumie odpustowej i niesporach w parafiach górnośląskich zależy od wielu czynników, z których trzy wydają się najważniejsze:

1. Tradycja rodzinnego świętowania przekazywana z pokolenia na pokolenie. Środowisko rodzinne kształtuje i wychowuje człowieka, jest bowiem miejscem *in primo*, w którym spotykają się dwa, a nawet trzy pokolenia krewnych, a rodzice i dziadkowie uczą dzieci wartości oraz norm funkcjonujących w rodzinie i społeczeństwie. W tej małej grupie społecznej dochodzi również do powstania określonych postaw religijnych, które – jak zauważa Janusz Mariański – „stanowią element kultury całej rodziny i w znacznym stopniu są »odziedziczone« od rodziców”⁴⁰. Jeśli więc w rodzinach istniał zwyczaj uczestniczenia w eucharystii odpustowej i zachęcano tym samym do niego dzieci, prawdopodobnie młode pokolenie będzie tę praktykę kontynuować. Ważną rolę odgrywa w tym względzie wspólna obecność młodego i starszego pokolenia na nabożeństwie. Nic bowiem nie utrwała mocniej więzi rodzinnej niż świadomość „wspólnego przeżywania”. Współcześnie, niestety, zwyczaj ten nie jest powszechny w rodzinach śląskich. Na skutek narastającego procesu sekularyzacji, a przede wszystkim nadmiernej oglądalności telewizji, która jest najlepszym „pożeraczem czasu” – jak wyznawali respondenci – wiele tradycyjnych zachowań ulega zapomnieniu. W trakcie wywiadów wielokrotnie opowiadano o przedkładaniu przez rodziców seriali telewizyjnych nad pójście z dzieckiem do kościoła. Postawa taka wydaje się typowa nie tylko w odniesieniu do dnia odpustowego, ale również do niedziel i świąt kościelnych.

2. Potrzeba wspólnotowej więzi wszystkich wiernych podczas sumy odpustowej odprawianej w intencji parafian. Uczestnicy eucharystii przez liczny udział w zbiorowej modlitwie dają świadectwo przynależności do lokalnego kościoła. „Czują”, że są częścią parafii, a „idąc na ofiarę” wokół ołtarza, mają możliwość potwierdzenia własnego miejsca wśród mieszkańców danej miejscowości, gdyż „procesja »ofiarna« – jak zauważa Wojciech Świątkiewicz –

⁴⁰ J. M a r i a ń s k i: *Kondycja religijna i moralna młodych Polaków*. Kraków 1991, s. 76.

w swym tradycyjnym kształcie jest odtworzeniem struktury społecznej wspólnoty parafialnej, jest socjometrycznym wskaźnikiem pozycji społecznej zajmowanej przez osoby związane z intencją mszalną lub wskazuje na rangę, jaka jest przypisywana wydarzeniom będącym przedmiotem intencji⁴¹.

3. Kontakt księży z parafianami. W przedstawionych przykładach były to ogłoszenia parafialne czytane podczas nabożeństw niedzielnych przed odpustem, jak również informacje wywieszane w gablotach przykościelnych. Celem tych form przekazu jest przede wszystkim zachęcenie wiernych do udziału w przygotowaniach, jak i samych uroczystościach odpustowych.

Odpusty parafialne na Górnym Śląsku stanowią – tak jak dawniej – wielkie święto w każdej niemal miejscowości. Ludyczny charakter nadają im kramy, strzelnice i karuzele⁴², natomiast religijne formy świętowania lokalnej społeczności przejawiają się w udziale wiernych w nabożeństwach odprawianych w tym dniu w kościele.

Zaprezentowany materiał jest wynikiem wstępnego oglądu form świętowania odpustu przez lokalną społeczność na Górnym Śląsku. Religijność odpustowa ma oprócz tego inne aspekty, takie jak korzystanie z łaski odpustu, wiedza parafian o patronie kościoła, kult patrona przejawiający się w nadawaniu dzieciom na chrzcie jego imienia, ale będą one przedmiotem oddzielnego opracowania.

⁴¹ W. Ś w i a t k i e w i c z: *Życie religijno-społeczne...*, s. 338.

⁴² Zob. szerzej: D. Ś w i t a ł a: *Ludyczność odpustów na Górnym Śląsku*. „Zabawa i Zabawka” [Kielce] 1997, nr 1–2, s. 87–100; T a ż: *Dzieci jako bohaterowie uroczystości odpustowych*. „Kwartalnik Opolski” 1996, nr 2, s. 36–42.

**Selected forms of traditional celebrations
Church fair religiousness in Upper Silesia**

S u m m a r y

Parish church fair is an important religious occasion celebrated by Silesian for years. It is an example of how religious behaviour patterns handed down by Silesian families (participation in the high mass and vespers, receiving sacraments, giving children names of the blessed and saints, common knowledge about the patron saint). The material analysed here was collected by the author during her field studies in Upper Silesia in the 1990s (in the area of dioceses of Katowice, Gliwice and Opole) using the techniques of observation, non-directed free interview, directed interview and questionnaire. The transformations taking place in the sphere of family religiousness are a cultural phenomenon interesting not only to students of religion but also ethnologists and folklorists. However they require systematic and detailed field studies. The miscellaneous forms of celebration of parish church fairs in Upper Silesia are an example of the still existing cultural religious tradition accompanying the ceremonies on the patron saint's day.

**Aus den ausgewählten Formen des traditionellen Feierns
Ablaßreligiosität in Oberschlesien**

Z u s a m m e n f a s s u n g

Eine wichtige Feier, die ehemals wie gegenwärtig von den Schlesiern begangen wird, ist der Pfarrablaß. Er ist ein Beispiel für das Funktionieren der religiösen Verhaltensmuster, die in den oberschlesischen Familien von Generation zu Generation übertragen werden (Teilnahme am Patroziniumsamt, Vesper, Empfang der hl. Sakramente, Namensgebung der heiligen und seligen Schutzpatronen, das allgemeine Wissen der Pfarrgemeinde über den Schutzpatron der lokalen Kirche). Das Material, das zur Grundlage für die Analyse wurde, hat die Autorin während ihrer Forschungen auf dem Gebiet Oberschlesiens (das Gebiet dreier Diözesen: der Erzdiözese Katowice, der Diözese Gliwice und Opole) in den 90er Jahren erworben. Sie wandte außer der teilnehmenden Beobachtung das freie ungeleitete Interview, das geleitete Interview und die Umfrage an. Die Wandlungen im Bereich der Familienreligiosität sind eine interessante kulturelle Erscheinung nicht nur für Religionswissenschaftler, sondern auch für Ethnologen und Volkskundler. Sie erfordern jedoch, daß man regelmäßige und eingehende Forschungen durchführt.

Die unterschiedlichen Formen des Feierns der Pfarrablässe in Oberschlesien sind ein Beispiel für ein immer noch lebendiges Funktionieren der religiösen Kulturtradition, die die Feierlichkeiten der Schutzpatronen einer Kirche begleiten.